

Kreatywna zabawa
w walce ze
smogiem

► Str. 6-7

Zobacz
czym żyje
Trójmiasto



wybrzeże24.pl

SPORT W SZKOLE

z **Energą**



Energa

► Str. 12

► GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 526 | 11.05.2018 r. ISSN 2544-2864

Duet Wałęsa-Lieder powalczy o Gdańsk?

Jarosław Wałęsa, eurodeputowany PO, zostanie desygnowany przez partię do walki o prezydenturę w Gdańsku, dowiaduje się portal wybrzeze24.pl. Decyzja jest przesądzona, zostanie ogłoszona w najbliższą sobotę, mówią nieoficjalnie rozmówcy portalu. - Nie jestem zaskoczony, to próba zrównoważenia potencjału Kacpra Płażyńskiego i wyraźna separacja PO od Pawła Adamowicza - komentuje Grzegorz Strzelczyk, radny PiS w Gdańsku

► Str. 2

Dajemy ludziom alternatywę

Z Andrzejem Różańskim, dwukrotnym kandydatem SLD w wyborach prezydenta Gdyni, byłym posłem rozmawia Artur S Górski

► Str. 3

Degradacja Lechii reklamą Gdańska za 10,6 mln zł?

Lechia Gdańsk SA, spółka piłkarska, którą pieniądze Franza Josepha Wernze miały przenieść do lig europejskich, jest o krok od spadku z ekstraklasy. W niemiecki eksperyment zaangażowano pieniądze gdańskich podatników. W ciągu ostatnich 13 miesięcy urzędnicy Pawła Adamowicza zawarli kontrakty reklamowe warte ok. 10,6 mln złotych. Tyle z budżetu Gdańska, za pośrednictwem Gdańskiego Ośrodka Sportu, zapłacono za reklamę Gdańska przez Lechię Gdańsk.

► Str. 3

Półki się uginają

Rozmowa z Anną Grześkó z Antykwarium Rejs w Gdańsku przy ul. Kowalskiej

► Str. 4

"Wiosna w ogrodzie" przyciąga tłumy

Pomorskie Hurtowe Centrum Rolno-Spożywcze Rēnk już po raz sześnasty zaprasza w połowie maja na Ogólnopolską Wystawę Ogrodniczą połączoną z kiermaszem "WIOSNA W OGRODZIE". Impreza odbędzie się w dniach 18-20 maja.

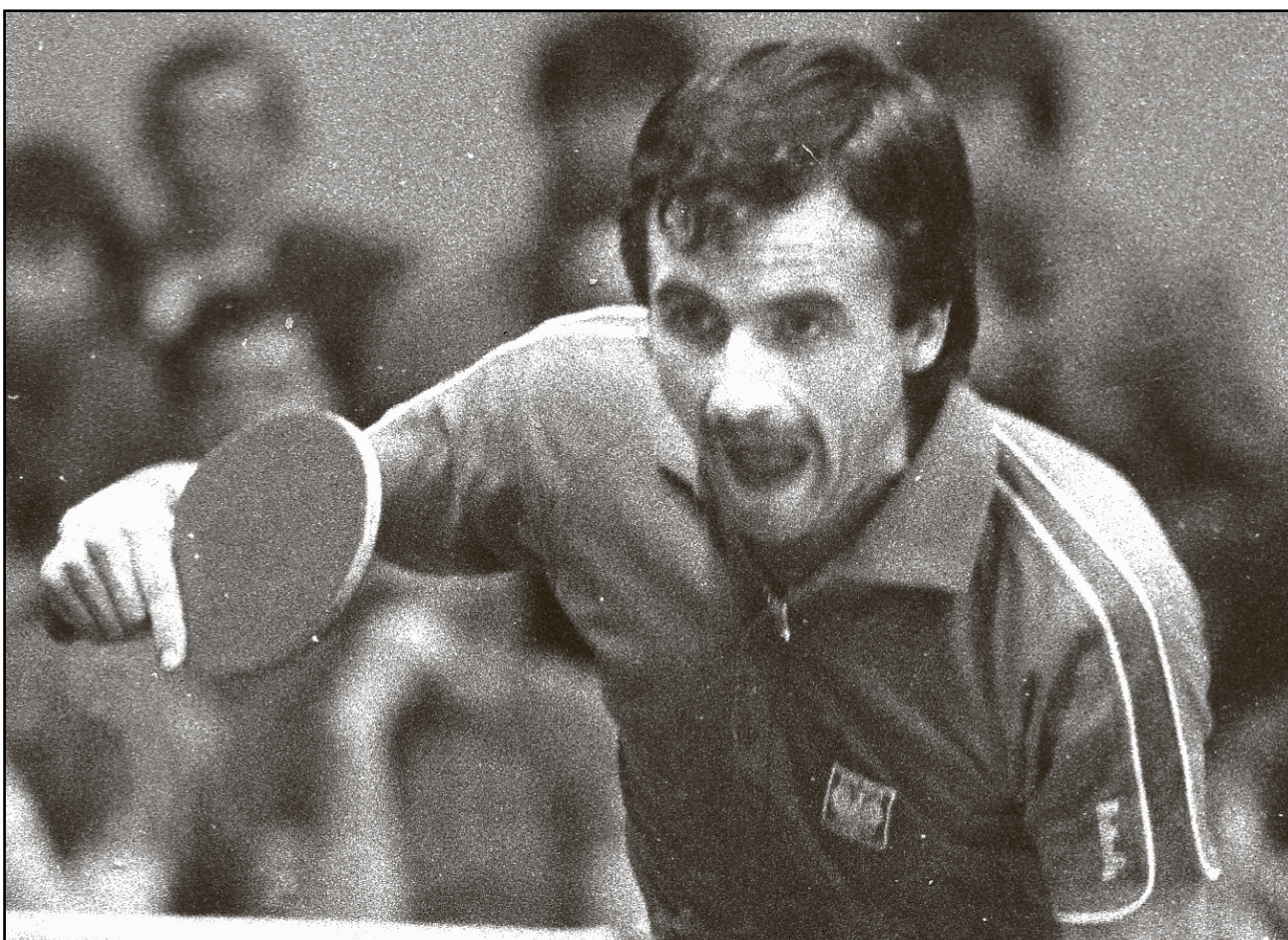
► Str. 5

Duńskie trio to za mało

Po raz kolejny zbyt dziurawy skład był przyczyną porażki żużlowców Zduńek Wybrzeże. Podopieczni Lecha Kędziory przegrali w Rybniku z ROW-em 40:50. Po jednej trzeciej sezonu można mówić o rozczarowaniu jeśli chodzi o postawę gdańszczan.

► Str. 8

Miałyby 60 lat



Andrzej Grubba
Play fair!

Za oddanie punktu Waldnerowi w turnieju w Barcelonie otrzymał nagrodę FAIR PLAY Unesco. Ale całą swoją postawą, w sporcie i w życiu, mówił do swoich rywali i współpracowników - PLAY FAIR. Może dlatego wygrał więcej niż punkty, sety i mecze - wygrał sympatię i pamięć. Nie wygrał tylko ostatniej piłki...

14 maja zostanie rozegrany otwarty turniej tenisa stołowego "Sprawni i niepełnosprawni razem z ENERGA przy pingpongowym stole". Impreza odbędzie się z okazji przypadającej w tym dniu 60. rocznicy urodzin Andrzej Grubby w hali MRKS na Zaspie.

► Str. 10-11

Akapit wydawcy



Ostatnia piłka

ale jeszcze nie; że już właściwie przegrał, ale jeszcze nie.
- Czyli nic nie znaczy: obaj grają dalej.

- To znaczy, że to są najważniejsze punkty meczu. I najtrudniejsze, bo już nie ma prawa do błędu. Fibal też już

w finale Masters w 1976 roku właściwie wygrał z Orantem - i przegrał.

Andrzej Grubba wygrał wiele ostatnich piłek. Zdobył 15 medali mistrzostw świata i Europy. Był pierwszym

polskim zdobywcą Pucharu Świata, wygrał dziesiątki bardziej lub mniej ważnych turniejów. I wygrał sympatię przyjaciół ludzi, którzy w sporcie cenią dokonania autentyczne.

Marek Formela

- Co to znaczy, że w piątym secie ktoś prowadzi 20:19?
- Że już właściwie wygrał,

F(ig)raszka

Mając stan ducha i zdrowia na względzie sił nabieraliśmy na długim weekendzie Marząc by ten czas szybko nie przeminął długo leżeliśmy w łóżku pod pierzyną Nerwy ukojone, spokój i no stres lecz szybko nastąpił kanikuly kres Znowu więc wchodzimy w korporacji mir i wciąga nas ostro ciężkiej pracy wir

Liczba

8 200 zł

opłacony z budżetu Gdańska rachunek spółki Arena Operator za przejazd rowerami pod tunelem.

12 200 zł

za tyle urząd miejski w Gdańsku wykupił "usługę cateringową" w spółce MMV.

23 000 zł

tyle urząd wydaje na stypendia kulturalne "Młody Gdańszczanin"

Cytat tygodnia

- Jednym z głównych priorytetów na Pomorzu jest odbudowa opieki laboratoryjnej. Dużo poradni przyszpitalnych zniknęło z mapy. To trudne. Te poradnie nie będą powstawały jak grzyby po deszczu, jeśli nie dołożymy do tego środków. A według mnie to konieczne - **Elżbieta RUCIŃSKA-KULESZ**, dyr. pomorskiego oddziału NFZ.

- Na pewno będę za najlepszym kandydatem dla miasta, który pracuje z mieszkańcami. Sam chciałbym startować z Platformy Obywatelskiej do rady miasta Gdańska. W PO jestem od samego początku - **Piotr GRZELAK**, zastępca prezydenta Gdańska.

"Rozmowy kontrolowane" - **RADIO GDAŃSK**

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Projekt graficzny i skład
Barbara Kraskowska
barbara.kraskowska@grafikatrojmiasto.pl

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Duet Wałęsa-Lieder powalczy o Gdańsk?

Jarosław Wałęsa, eurodeputowany PO, zostanie desygnowany przez partię do walki o prezydenturę w Gdańsku, dowiaduje się portal wybrzeze24.pl. Decyzja jest przesądzona, zostanie ogłoszona w najbliższą sobotę, mówią nieoficjalnie rozmówcy portalu. - Nie jestem zaskoczony, to próba zrównoważenia potencjału Kacpra Płażyńskiego i wyraźna separacja PO od Pawła Adamowicza - komentuje Grzegorz Strzelczyk, radny PiS w Gdańsku.

Wałęsa ma w wyborach wystąpić wspierany przez Ewę Lieder. Kandydatka Nowoczesnej, która w poprzednich wyborach występowała jako bezpartyjna socjalistka miejska na rowerze, jest przekonana do wspólnego startu z Wałęsą jak kandydatka na wiceprezydenta Gdańska. Liderzy PO chcą powtórzyć w Gdańsku wariant z Warszawy, gdzie o prezydenturę walczy zgodnie duet Trzaskowski-Rabiej. Do porozumienia w tej sprawie Grzegorz Schetyny i Katarzyny Lubnauer, liderów obu partii, ma dojść w tym tygodniu.

- PO szuka rozwiązań, które uczyniłoby jej ofertę, programową i personalną atrakcyjną dla wyborców centrolewicowych, których, korzystając ze słabości SLD, potrafił dotychczas skutecznie kokietować Adamowicz. Zresztą robi to i w tej kampanii, błyskawicznie realizując postulaty

lewicy miejskiej w sprawie bezpłatnej komunikacji, co



sa-Lieder, o ile kandydatka Nowoczesnej wyrazi zgodę, wcześniej wyśmiewał - mówi **Marek Formela**, który w wyborach samorządowych w Gdańsku dwukrotnie osiągał najlepsze wyniki jako kandydat SLD. - Duet Wałę-

sa-Lieder, o ile kandydatka Nowoczesnej wyrazi zgodę, może Adamowicza pozbawić szans na drugą turę - dodaje.

Z kolei niektórzy działacze PO z kręgu Struka i Borusiewicza, którzy z Adamowiczem sympatyzują, mają

nadzieję, że porozumienie z Nowoczesną doprowadzi, że w drugiej turze zmierzą się Wałęsa z urzędującym prezydentem, co w stolicy regionu pozwoli środowisku PO zachować pozycję polityczną i panowanie nad pojemną strefą gospodarki komunalnej i polityki przestrzennej.

- To spór w rodzinie PO, a Kacper Płażyński nie jest jej członkiem, dociera do nich, że mają z kim przegrać w Gdańsku - zauważa w rozmowie z wybrzeze24.pl posłanka **Dorota Arciszewska-Mielewicz**.

Z gry o prezydenturę w Gdańsku wypada natomiast Agnieszka Pomaska, szefowa PO w mieście, która w wyborach wewnątrzpartyjnych wygrała z Wałęsą, była też gdańską radną i ma lepsze niż europoseł rozeznanie w sprawach miejskich.

GG

Sopockie co nieco



kurortu powinno wytyczać plany i perspektywy rozwoju Sopotu. Nieprzypadkowo Fundacja „Kocham Sopot” zorganizowała ostatnio akcję, upamiętniającą sopocki herb, proponując ustanowienie corocznego święta

ście władz Gdańska i Sopotu - zawieszono uroczyste na rondzie obok Ergo Areny flagę z reklamowym sopockim logo. Czyżby zastąpiło ono teraz zarówno historyczny sopocki herb, jak i miejską flagę?

skowego charakteru miasta. Zwieńczeniem herbu jest korona muralis w kształcie czerwonego muru z trzema wieżami o białych blankach z bramą wjazdową. Możemy się oczywiście spierać, czy ta ryba to na pewno dorsz i jaki konkretnie gatunek mewy uwieczniono w tym projekcie, ale jestem pewny, że władze miasta powinny sopockiemu herbowi przywrócić jego ważne znaczenie i zrobić z niego ponownie prawdziwy symbol miasta, dostępny np. na koszulkach, naklejkach, czapczkach, gadżetach promocyjnych i stale obecny w miejskiej przestrzeni. Dlatego Święto Sopockiego Herbu, które proponujemy, powinno na stałe trafić do miejskiego kalendarza. Należy być bowiem dumnym z najważniejszych miejskich symboli, a nie zastępować je jakimiś „produktami zastępczymi”. Reklamowe logo miasta jest oczywiście jak najbardziej na miejscu, ale na pewno nie może zastąpić herbu czy flagi! Niech zatem herb i miejskie flagi dumnie zdobią sopockie placówki, szkoły i sportowe obiekty. A ja chętnie poprowadzę zainteresowanych „herbową trasą spacerową”, która mogłaby stanowić dodatkową atrakcję turystyczną miasta.

Wojciech Fułek

„Duma i uprzedzenie”

Tytuł tego felietonu nawiązuje oczywiście do książki Jane Austen z roku 1813, do dziś jednej z najbardziej popularnych angielskich powieści, wielokrotnie przenieszonej też na ekran filmowy i telewizyjny. Odnosi się też on do postawionej przez autorkę tezy, że pierwsze wrażenie często bywa mylące. Co ma wspólnego z Sopotem?

Dość często przywołuję tu motto z miejskiej strategii, które zawdzięczamy Honorowemu Obywatelowi Sopotu, doskonałemu malarzowi i grafikowi, Andrzejowi „Dudi” Dudzińskiemu: „Przyszłością Sopotu jest jego przeszłość”. Jeśli ktoś sięgnie do starej broszury ze strategią, natknie się właśnie na to motto i będzie zapewne przekonany, że szacunek wobec przeszłości obowiązuje tu jako „prawo stanowione”. A ja mam z kolei wrażenie, że od dawna jakoś nikt z bardzo tym mottem w ogóle się nie przejmuję, bardziej zajmując się teraźniejszością. Rozumiem, że ważne jest „tu i teraz”, ale dla mnie to właśnie wieloletnie i wielokulturowe dziedzictwo sopockiego

związanego z tym najważniejszym chyba miejskim wyróżnikiem i symbolem. Bo wygląda na to, że historyczny sopocki herb (uroczyste jego przyjęcie miało miejsce 1 kwietnia 1904 roku), poszedł dziś zupełnie w zapomnienie. I zupełnie nie mam pojęcia, dlaczego. Tak jakby władze miasta wstydyli się dziś tej, ponadstuletniej już przecież historii i symboliki herbu, nierozdzielnie z charakterem miasta. Ba, trudno nawet odnaleźć wzór herbu i informacje na ten temat na oficjalnej miejskiej stronie, bowiem dominuje tam reklamowe logo miasta. Trzeba się nieźle nagłowić, żeby go odkryć - m.in. jako załącznik do statutu miasta. I to właśnie statut miasta określa, że Sopot posiada własny herb (aktualna jego wersja pochodzi z roku 1995) i własną flagę. Dlaczego zatem nie wywiesza się takich miejskich flag np. w Dniu Święta Flagi - obok barw białoczerwonych? Za to 2 maja - w asy-

skiemu charakteru miasta. Zwieńczeniem herbu jest korona muralis w kształcie czerwonego muru z trzema wieżami o białych blankach z bramą wjazdową. Możemy się oczywiście spierać, czy ta ryba to na pewno dorsz i jaki konkretnie gatunek mewy uwieczniono w tym projekcie, ale jestem pewny, że władze miasta powinny sopockiemu herbowi przywrócić jego ważne znaczenie i zrobić z niego ponownie prawdziwy symbol miasta, dostępny np. na koszulkach, naklejkach, czapczkach, gadżetach promocyjnych i stale obecny w miejskiej przestrzeni. Dlatego Święto Sopockiego Herbu, które proponujemy, powinno na stałe trafić do miejskiego kalendarza. Należy być bowiem dumnym z najważniejszych miejskich symboli, a nie zastępować je jakimiś „produktami zastępczymi”. Reklamowe logo miasta jest oczywiście jak najbardziej na miejscu, ale na pewno nie może zastąpić herbu czy flagi! Niech zatem herb i miejskie flagi dumnie zdobią sopockie placówki, szkoły i sportowe obiekty. A ja chętnie poprowadzę zainteresowanych „herbową trasą spacerową”, która mogłaby stanowić dodatkową atrakcję turystyczną miasta.

Personalia

✓ Abp senior prof. **Henryk Muszyński**, b. prymas Polski, odebrał przyznane przez sejmik pomorski honorowe wyróżnienie "Za zasługi dla województwa pomorskiego". Jak powiedział w laudacji marszałek **Mieczysław Struk** (dziś PO), uhonorowano syna ziemi kaszubskiej i pomorskiej, którego ukształtowała jej tradycja i doświadczenie dziejowe. Sam laureat powiedział zaś, że Pomorze jest jego małą ojczyzną: "Tu uczyłem się pięknej i zobowiązującej sztuki bycia człowiekiem. Stąd wyniosłem swoją tożsamość". Abp **Henryk Muszyński** kończył liceum J. Wybickiego w Kościerzynie, seminarium w Pelplinie, KUL, studiował w Rzymie, był wikariuszem w parafii św. Józefa w Gdyni-Leszczynkach, w 1987 r. został ordynariuszem wrocławskim, a potem arcybiskupem gnieźnieńskim. To nieco inna tożsamość niż "towarzysza naczelnika Jastarni", delegata rządu Z. Messnera w Jastarni, który w tym samym czasie powoływał się na znaczenie działania podstawowych ogniw PZPR i uchwały zjazdu partii centralizmu demokratycznego.

✓ W powołanym lewicowym Komitecie Honorowym 100. niepodległości Polski, Pomorze ma, wśród ponad 140 członków, jedną tylko przedstawicielkę, b. sekretarz stanu w rządzie **Leszka Millera**, b. wiceprzewodniczącą SLD, b. szefową SdRP w Gdańsku, od wielu lat na kierowniczym stanowisku w administracji oświatowej prezydenta Gdańska - **Jolanę Banach**. To interesujący wybór, bo to z nazwiskiem b. minister łączy się nie tylko rokosz **M. Borowskiego**, ale także przeciwlewicowa polityka społeczna koalicji SLD-UP-PSL, która wśród różnych pomysłów budżetowych wpadła też w 2002 roku na pomysł bezpłatnych pierwszych dni zwolnienia lekarskiego. Wielu polityków tego rządu występuje teraz w Komitecie, który ma pielegnować historyczne znaczenie **Ignacego Daszyńskiego** i **Jędrzeja Moraczewskiego**, którego rząd wprowadził urlopy i 8-godzinny dzień pracy. Przewodniczącym komitetu został b. pracownik **Jana Kulczyka** i beneficjent ukraińskiego oligarchy **Wiktor Pińcziuka**, b. prezydent A. **Kwaśniewski**. Ozdobą komitetu jest też **Witold Gintowt-Dziewałowski**, b. I sekretarz PZPR w Elblągu, który na koniec wędrówki politycznej trafił pod strzechę Platformy Obywatelskiej i został jej senatorem, Rzecz jasna niezależnym.

✓ Nowym prezesem spółki Gedania SA, która zbyła za blisko 16 mln złotych historyczne boisko Gedanii, spółce Robyg, reprezentowanej przez prezesa **Wojciecha Okońskiego**, kolegę prezydenta **Pawła Adamowicza** z rady miasta w kadencji 1990-94, został Dominik Stankiewicz. Z rady nadzorczej pod koniec lata ub. roku ubył prof. **Tadeusz Huciński**, b. rektor AWFIS w Gdańsku, a w lutym tego roku **Andrzej Chmielecki**, bankowiec, kandydat na radnego w ostatnich wyborach samorządowych. Bez względu na operacje personalne, w sercu Wrzeszcza, w miejscu kształtującym polską tożsamość w Wolnym Mieście Gdańsku jest plac wstydu. A może bezwstydu, bo trudno posadzać b. ministra obrony, wiceprezesa Prokomu, by wydał kilkanaście milionów złotych na zakup ogólnodostępnego boiska. Zarabiając 2 miliony złotych nie robi się głupstw...



Dajemy ludziom alternatywę

Z Andrzejem Różańskim, dwukrotnym kandydatem SLD w wyborach prezydenta Gdyni, byłym posłem rozmawia Artur S. Górski

- SLD, opozycja od 2015 roku pozaparlamentarna, ma coś do zaproponowania, skoro socjalne obietnice rządu PiS pozwoliły na rządzenie krajem? Lewica ustawia wyborcze szyki na jesienne wybory samorządowe, ale czy będzie miało to jakieś znaczenie na Pomorzu?

- W wyborach do Sejmu mamy szansę przebicia się ponad pułap 9 procent. Jeśli popracujemy jeszcze przez wakacyjne miesiące, nie odpuścimy, to szansa na 9 procentowy wynik stanie się realna. Na Pomorzu jest monopol PO. A każdy monopol, czy to partyjny, czy na przykład samorządowy, jest szkodliwy. Poza tym SLD i nasz program ma swój elektorat. To dobrze ponad milion wyborców, którzy nie mają swojej reprezentacji w Sejmie. Czy przez to parlament jest lepszy, sprawniejszy, reprezentatywny? Śmiem twierdzić, że nie.

- W Gdyni, którą zdominowała Samorządność wchłaniając przed kilkunastu laty nawet część PO, a jej prezydent Wojciech Szczurek cieszy się stabilnym wysokim poparciem i uznaniem większości gdynian, lewica ma niewiele do wygrania, jeśli cokolwiek...

- Gdynia może okazać się ciekawym eksperymentem. Proszę zwrócić uwagę na rady dzielnic. Od nich zaczyna się zmiana. W nich członkowie Sojuszu są aktywni i obecni. Owszem, wiele wskazuje na to, iż Wojciech Szczurek ponownie zostanie prezydentem, ale już nie z tak wielką przewagą nad innymi pretendentami. Wynik kandydata SLD może okazać się interesujący. Z Marcinem Strzelczykiem, przewodniczącym Rady Dzielnicy Redłowo, wiążemy spore

nadzieje na nowe otwarcie i dodanie do gdyńskiego krajobrazu trwałego lewicowego tonu. Mam nadzieję, że Marcin uzyska poparcie znakomicie większe od wyniku, które ja osiągałem w 2010 czy w 2014 roku. Poparło mnie ponad 4,5 tys. gdynian. Teraz kandydat SLD na pewno przejdzie granicę 5 procent. To w niektórych dzielnicach "Samorządność" Szczurka najpierw oddała władzę.

- Prezydent Szczurek, jak Adamowicz i Karnowski, rządzi długo, od 1998 roku...

- I nie zauważa wielu problemów. W naszym mieście jest lewicowy potencjał. Potencjał do zmian. Szurek ma za sobą kadencję dość enigmatyczną i kontrowersyjną. Pewnie znów zachwyci część gdynian, ale jego przewaga już nie będzie tak miażdżąca. Błędy popełniał, chociażby nie do końca jest wyjaśniona i rozliczona sprawa lotniska i spółki Port Lotniczy Gdynia - Kosakowo. Miasto, czyli mieszkańcy, przez decyzje prezydenta Szczurka, nieprze-myślane do końca i dość naiwne, straciło zainwestowane pieniądze, a terminale cywilne stoją opuszczone. Decyzję Komisji Europejskiej można było jednak przewidzieć...

- Komisja, jak w przypadku Stoczni Gdynia, powołała się na niedozwoloną pomoc publiczną, ale sprawa trafiła do arbitrażu...

- A włożone w inwestycję niemal 100 milionów złotych nadal do miasta nie wróciło. To jeden z nierozliczonych błędów tej ekipy. Ale nie tylko na jej błędach budujemy naszą kampanię. Nasz kandydat szeroko zaprezentuje program. Liczymy, że radni SLD wrócą do Rady Miasta. Nawet niech to będą na razie dwa, trzy mandaty...

- Skromnie. Na wynik waszego kandydata może mieć ewentualność, iż Marcin Hortala z PiS być może będzie na tyle

zajęty rozprawą z opozycją oraz budowaniem pozycji partii, na kanwie komisji do zbadania wyludzeń VAT i karuzel watowskich, że tak jak już było w 2010 roku, PiS nie wystawi kandydata. Wówczas PiS poparło Wojciecha Szczurka...

- To by mnie nie specjalnie zdziwiło. Wojciech Szczurek był współpracownikiem Lecha Kaczyńskiego. Był w Ruchu Stu, blisko Franciszki Cegielskiej. Też był blisko środowiska z którego wywodzi się część działaczy PiS. Dlaczego zatem nie mieliby go poprzeć. Lepsze to niż marny wynik rządzącej partii. SLD w tym jednak nie upatruje swojej szansy. Zresztą Samorządność jest targana ukrywanymi skrzętnie sporami wewnętrznymi, a PO na dobrą sprawę nie pokazuje co chce w Gdyni i dla Gdynian osiągnąć. Sukcesem, czy raczej zaliczką na miejski sukces są radni w dzielnicach z SLD. Mam nadzieję, że i inne formacje lewicowe się przyłączą. Nie jestem megalomanem, ale tym razem będziemy w Radzie Miasta.

- Zwróćcie uwagę na projekty komunikacyjne? Choćby na słabo skomunikowane górne tarasy, na dzielnice północne, na rozładowanie ruchu na ulicach Janka Wiśniewskiego i Hutniczej?

- Ramy programu są gotowe. Także te ułatwiające życie mieszkańców. Propozycje szczegółowe przedstawi Marcin Strzelczyk. Mamy pomysły na zmniejszenie dysproporcji w rozwoju miasta. Są w nim obszary, które zostały zaniedbane. Leży w Gdyni spójna polityka planistyczna. Skandalem jest, że Gdynia nie wypracowała kompleksowego planu zagospodarowania przestrzennego. W obszarach, w których można jeszcze inwestować, nie ma planów. Tam się wydaje warunki zabudowy. Pojawia

się odczucie, że Gdynia jest miastem spolegliwym wobec deweloperów. Wydawane są warunki zabudowy dla poszczególnych działek, ulegając ich potrzebom i postulatom inwestora.

- Chcicie zablokować inwestycje? A może zaproponujecie lepiej coś na kształt "Mieszkanie plus"?

- Nie mówię o blokowaniu inwestycji, ale o planowym, skoordynowanym, działaniu. W naszym programie jest realna alternatywa mieszkaniowa poprzez spółdzielnie. Efektem będą tańsze mieszkania dla młodych ludzi. Gdynia się wyludnia. Systematycznie ludzie opuszczają nasze miasto. W Gdańsku w ciągu najbliższej dekady przybędzie według prognoz urzędu statystycznego około 17 tysięcy mieszkańców, a z Gdyni do 2030 roku ubędzie 9 tysięcy. Rokrocznie z Gdyni ubywa pół tysiąca mieszkańców. Ktoś za to odpowiada. Prezydent Szczurek działa tutaj od 1992 roku, w którym został przewodniczącym Rady Miasta, a od 1998 jest prezydentem. Są rysy na rzeźbie kolosa samorządu Wojciecha Szczurka, skoro w tym czasie ubywało Gdyni 18 tysięcy mieszkańców. Warto go zapytać, dlaczego?

- Cóż demografia...

- Czy tylko? Mówiłem o błędach, tych w skali miasta i dzielnic...

- Przykład?

- Chociażby Riviera orłowska lata stała pusta. Obok na klifie starszą ruinę. "Maxim" podobnie. Nawet układ z miastem inwestor orłowskiich apartamentowców zlekceważył. Coś w tym planowaniu jest nie tak. Mieszkańcy protestowali. Weszła prokuratura. A to jest miejsce prestiżowe. Okazało się nawet, że projekt inwestycji Riwieri orłowskiej jest niezgodny z planami miejscowymi. Prowadzenie

sensownej polityki planowania przestrzennego stworzy szansę przewidywania i inwestowania. Tymczasem grunty komunalne są wyprzedawane w przebiegach planowanych dróg, patrz "Droga Różowa" i dziwna sprzedaż działki na ul. Inżynierskiej, blokująca rozbudowę tej drogi w stronę Sopotu. Obraz świetnego samorządu w Gdyni, pod przewodnictwem prezydenta Szczurka, jest spełniony...

- Jakie pytania ma pan do prezydenta Gdyni?

- Panie Wojciechu, gdzie są pieniądze wywalone na lotnisko? W Gdyni brakuje żłobków, system drogowy miasta się zatyka. Niewiele w nim się zmieniło od lat 80. Przez 28 lat Gdynia nie zamknęła ramy komunikacyjnej. Ani jedno połączenie z "obwodnicą" nie przybyło, ani się nie poprawiło, dojazd do dzielnic jak Dąbrowa i dalej, Wiczlino, czy połączenie z trasą do Wejherowa, przez Koleczko, jest niebezpieczne...

- Trasa Kwiatkowskiego, mimo, że cyklicznie remontowana, została ukończona prawie 10 lat temu...

- I to ma być na plus? Przecież prezydent Szczurek odziedziczyła ją po poprzednikach. I tak on trwa, według koncepcji z lat 70. Estakada Kwiatkowskiego była budowana od 1974 roku.

- Warto trzymać się sprawdzonych rozwiązań. Wizerunek PiS jako partii socjalnej odbiera elektorat lewicy...

- Ale też jest kryzys obrazu PiS jako partii społecznie wrażliwej. Choćby ostatnie wypowiedzi jej przedstawicieli na temat protestu w Sejmie opiekunów, rodziców i osób niepełnosprawnych, słowa o znajdowaniu na nich paragrafu, o żywych tarczach, to arogancja przewyższająca, w co trudno uwierzyć było, nawet PO. SLD nie szuka wroga. Proponujemy rozmaite rozwiązania, mamy

szansę się przebić z naszą argumentacją, gdy narracją, że to PiS to jest partia ludzi wrażliwych, prospołeczna, odchodzi w cień. Ludzie dostrzegają co jest propagandą, szczególnie i to co inne partie proponują. Widzą kryzys PiS. Na razie ten wizerunek. Kruszeje obraz partii ludzi skromnych, nakierowanych na dobro państwa, a nie na dobro swoje, czy partii.

- SLD ma za sobą kryzys ideowy? Przecież nie zdecydowaliście się na radykalne projekty socjalne, a nawet był skręt w stronę pseudoliberalizmu...

- I zapłaciliśmy za to. Za błędy, czy głupotę nawet, własną i naszych niektórych działaczy. Nie jest też nam potrzebna ciągła walka. Retorykę konfliktu porzuciliśmy. Nie szukamy wroga jako spoiwa i recepty na działanie. Budujemy poparcie dla SLD na programie. Odchodzimy od retoryki walki. Zmieniamy sposób myślenia liderów.

- Czyli chcecie otarcia na szersze poparcie niż te od ludzi mających sentymenty do PRL?

- Sięganie przez SLD do sentymentów rodem z PRL to zgrany zarzut. Tego rodzaju nie am co brać pod uwagę. Czy chce pan powiedzieć, że nas popierają z sentymentu za dawnymi czasami, jeszcze z PZPR-owskim rodowodem?

- Poniekąd, chociaż sporą gromadkę tych drugich, znajdziemy w obecnej partii władzy. Takie "pezetpeerowskie złogi"...

- Spójrzmy na wyborców PiS, a odkryjemy, że wielu z nich ma dobre zdanie o latach np. 70. A ilu działaczy tej partii, prezesów spółek, ludzi w mediach, było w szeregach PZPR, sporo. W pokoleniu lat 70, 80 pracowano też dla Polski. Nie można tych ludzi odrzucić. Wielu z nich, a wiem to z licznych rozmów, jednak nigdy na SLD nie głosowało i nie popierało. Nawet tych, ze struktur aparatu partyjnego i wojskowych. Wielu z nich czy to za PRL, czy za III RP byli smakoszami władzy. My dajemy ludziom alternatywę i inną perspektywę.

Degradacja Lechii reklamą Gdańska za 10,6 mln zł?

Lechia Gdańsk SA, spółka piłkarska, którą pieniądze Franza Josepha Wernze miały przenieść do lig europejskich, jest o krok od spadku z ekstraklasy. W niemiecki eksperyment zaangażowano pieniądze gdańskich podatników. W ciągu ostatnich 13 miesięcy urzędnicy Pawła Adamowicza zawarli kontrakty reklamowe warte ok. 10,6 mln złotych. Tyle z budżetu Gdańska, za pośrednictwem Gdańskiego Ośrodka Sportu, zapłacono za reklamę Gdańska przez Lechię Gdańsk.

Przetargi na promocję to sposób na finansowanie zawodowego sportu, który bez pieniędzy publicznych jest zbyt często biznesem ulomnym. W istocie, przy odpowiedniej konstrukcji specyfikacji zamówienia publicznego, okazuje się, że jest to sposób na dofinansowanie lokalnych spółek prawa handlowego produkujących komercyjnie widowiska spor-

towe. Administracja prezydenta Gdańska dopracowała ten mechanizm dystrybucji budżetowych pieniędzy do perfekcji. Reklama Gdańska w Gdańsku warta jest każdych pieniędzy, zwłaszcza w sezonie wyborczym.

W marcu ub. roku GOS kupił w Lechii usługi reklamowe za 4 miliony złotych, w sierpniu na dobry początek nowego sezonu wyłożył

kolejne 2 miliony złotych za logo Gdańska na koszulkach i stadionie, wreszcie pod koniec marca tego roku, już w trakcie sezonu, po rozegraniu kilku kolejek, zdecydowano by zapłacić za kolejne dwa miesiące usług reklamowych 4,6 miliona złotych!

Nikt z gminy nie kontroluje wydatkowania tych pieniędzy, chociaż jak można prześledzić zapisy w Krajowym Re-

jestrze Sądowym przez kilka miesięcy w radzie nadzorczej Lechii SA był gdański radny PO, Andrzej Kowalczyk. Po jego ustąpieniu miasto nie kontroluje gospodarki finansowej klubu, który bez pieniędzy miejskich jest bliżej upadłości niż Europy.

Jednocześnie spółka Lechia, której jedynym produktem jest drużyna, jakkolwiek by to nie brzmiało, ekstraklasowa,

opieczony jest kilkoma spółkami i fundacją. Jeśli nie prezydent Gdańska, który futbol w Gdańsku ma za swoją maskotkę polityczną, to przynajmniej opozycja powinna zażądać kontroli wewnątrz klubu, w tym skarbowej. Coraz bowiem głośniejsze są głosy, że piłkarze w szatni głównie rozmawiają o pieniądzach, których nie otrzymują i trzeba ich prosić, żeby wyszli na trening.

Żadnego już zdziwienia w tej sytuacji nie budzi reprezentant Polski pijący piwo butelka po butelce na lotnisku w Gdańsku w środku tygodnia. Każdy trenuje jak lubi i jak może. Po co jednak angażować w to budżet Gdańska. Niech płacą Wernze i Mandziara skoro to ich zabawki...

Półki się uginają

Rozmowa z Anną Grześkó z Antykwariatu Rejs w Gdańsku przy ul. Kowalskiej



Jakich książek szukają odwiedzający antykwariat?

- Przede wszystkim w antykwariacie szukają tego czego nie mogą dostać w księgarniach. W związku z tym staramy się mieć takie książki,

których nakład w księgarniach jest wyczerpany, albo były wydane wiele lat temu i nie były przez długi czas wznawiane.

- **Jaka jest oferta antykwariatu Rejs?**

- Mamy książki z każdej dziedziny. Zapraszamy klientów szukających lektury wakacyjnej - mamy duży wybór sensacji i literatury kobiecej. Mamy szeroką ofertę książek marynistycznych i książek

o regionie - Trójmieście i Pomorzu. Oferujemy duży wybór książek o sztuce. Półki uginają się od literatury dziecięcej i młodzieżowej, kulinariów. Dysponujemy również pozycjami wydanymi przed II wojną światową. Prowadzimy również skup i sprzedaż podręczników szkolnych.

- **W antykwariacie szuka się książek starszych, dawniej wydanych czy może nowych, ale w niższej cenie?**

- Dla klientów byłoby idealnie gdyby były nowości, które są w księgarniach, w niższej cenie. Nie ukrywam, że nam się to zdarza, że mamy nowości. Ludzie kupują, czytają i sprzedają.

- **Odwiedzający antykwariat szukają książek według gatunków literackich czy według autorów?**

- W większości przypadków czytelnicy szukają książek według autorów. Są też klienci, którzy mają swój ulubiony gatunek, na przykład fantasy, literatura kobieca. Wiele osób, zwłaszcza studentów, przychodzi z listą i szuka konkretnych książek, a nawet konkretnych wydań.

- **Jakie gatunki są najbardziej**



popularne, jacy autorzy najbardziej poszukiwani?

- To się zmienia co pół roku, co rok. Pojawia się autor, który nagle staje się popularny. Raz jest rok kryminałów skandynawskich, potem kryminałów polskich. Obecnie chętnie kupowane są stare kryminały prłowskie z serii z kluczkiem, z jamnikiem. Wraca moda na tego typu książki. Wpływ na zainteresowanie ma ekranizacja książki lub program telewizyjny.

- **Jaki jest przekrój wiekowy klientów antykwariatu?**

- Mitem jest, że młodzi ludzie nie czytają. Mamy dużo młodych klientów i to całkiem młodych, którzy często przychodzą i sprawiają wrażenie wyrobionych czytelników. Wiedzą czego chcą, czego szukają. Zdarza się, że przychodzą całe rodziny

i każdy idzie do swojej półki i sam wybiera. Młody człowiek samodzielnie decyduje co go interesuje i co chce sobie kupić. Młodzi ludzie czytają, a to, że mniej kupują to moim zdaniem wynika z tego, że częściej korzystają z bibliotek i nie przechowują książek, bo nie mają na to warunków. Nie mają też takiej potrzeby, którą miało starsze pokolenie.

- **Jaką ciekawą książkę można teraz znaleźć w antykwariacie Rejs?**

- Mamy dwutomowe wydanie sztandarowego poradnika medycznego z roku 1928 "Lekarz ratujący zdrowie", którego autorką jest doktor medycyny Jenny Springer.

Rozmawiał Tomasz Łunkiewicz

**Jeżeli jesteś
OSOBAŃ NIEPEŁNOSPRAWNĄ,
SZUKASZ STAŁEGO ZATRUDNIENIA
ORAZ STABILNEJ PRACY**

zadzwoń:

pod nr tel. (58) 554 39 76

lub napisz pod adres:

kadry_security@wp.pl

Kontakt w godzinach 8.00-15.00

"Wiosna w ogrodzie" przyciąga tłumy

Pomorskie Hurtowe Centrum Rolno-Spożywcze Rēnk już po raz szesnasty zaprasza w połowie maja na Ogólnopolską Wystawę Ogrodniczą połączoną z kiermaszem "WIOSNA W OGRODZIE". Impreza odbędzie się w dniach 18-20 maja

Od 2003 na terenie Pomorskiego Rynku Hurtowego "Rēnk" w wyniku zawartego rok wcześniej porozumienia pomiędzy PSOiPTZ oraz Pomorskim Rynkiem Hurtowym i połączenia Wystawy "Grajmy w Zielone" oraz kiermaszu roślin rabatowych odbywa się wystawa połączo-

na z kiermaszem pod nazwą "GRAJMY W ZIELONE". W 2014 roku impreza po raz pierwszy odbyła się pod nazwą "Wiosna w ogrodzie"

W 2014 roku impreza po raz pierwszy odbyła się pod nazwą "Wiosna w ogrodzie". Nowa nazwa dostosowana została do nazwy innej im-

prezy organizowanej przez Rēnk - "Jesień w ogrodzie". To nie była jedyna zmiana na przestrzeni lat. Pierwsze wystawy odbywały się pod wiatami, potem na trzy lata przeniosły się pod halę, aby w 2014 roku wrócić do pierwotnej lokalizacji. Zmianie uległ również czas trwania wystawy. Pierwsze imprezy trwały dwa dni. Od 2011 roku miłośnicy prac w ogrodzie w mają 3 dni, piątek-niedziela, na dokonanie zakupów.

"Wiosna w ogrodzie" to największa tego typu impreza w regionie, która na stałe wpisana się w wiosenny kalendarz imprez na Pomorzu. Na

terenach Pomorskiego Centrum Hurtowego Rēnk co roku przybywają tysiące gości.

- Nasze Wystawy cieszą się dużym zainteresowaniem ze strony mieszkańców Pomorza, a szczególnie Trójmiasta - powiedziała **Hanna Czapiewska**, Kierownik Działu Marketingu i Nieruchomości Pomorskiego Centrum Rolno-Spożywcze S.A.. - To zainteresowanie upiększaniem swoich ogrodów, balkonów oraz terenów rekreacyjnych sprawia, że z każdym rokiem przybywa nam Wystawców i producentów oferujących coraz bogatszą paletę kwiatów, krzewów i drzew ozdobnych. Dodatkowym powodem, dla którego nasze Wystawy stały się tak popularne jest możliwość nawiązania bezpośrednich kontaktów z producentami roślin ozdobnych, którzy udzielają praktycznych rad, dotyczących uprawy i pielęgnacji sprzedawanych roślin. Tradycyjnie w Wystawach naszych bierze udział młodzież ze szkół średnich, prezentując autorskie projekty urządzania ogrodów. Zazwyczaj te grupy zostają nagrodzeni przez Komisję Konkursową i Klientów imprezy w konkursach ogłaszanych przez organizatorów.

Wystawa to nie tylko okazja do zakupów, ale również



możliwość podpatrzenia, skonsultowania z zawodowymi ogrodnikami, firmami specjalizującymi się w zakładaniu ogrodów na co dzień, gdzie, jak posadzić rośliny, by w niepowtarzalny sposób zaspakajały nasze zmysły oka i nie tylko.

Nie zabraknie konkursów, w których nagrody fundują partnerzy Wystawy. Szkoły ponadgimnazjalne walczyć będą - jak co roku - o tytuł Najciekawszej Aranżacji Młodych Projektantów Zieleni. Jak co roku odbędą się również konkursy dla Wystawców w poszczególnych kategoriach: na najciekawszą aranżację stoiska Wystawy, najciekawszy produkt, kwiat rabatowy, czy najpiękniejsze drzewko i krzew oraz tradycyjnie Nagroda Publiczno-

ści za najpiękniejsze stoisko Wystawy. Wśród odwiedzających, którzy wezmą udział w głosowaniu na najpiękniejsze stoisko Wystawy, rozlosowana zostanie nagroda główna - skuter. Te losowanie wzbudza najwięcej emocji i ma największą dramaturgię, bo bardzo często potrzeba kilku, a nawet kilkunastu losowań, aby wylosować szczęśliwca. Dzieje się tak dlatego, że wylosowana osoba musi być w trakcie losowania na terenie Centrum. Rozstrzygnięcia konkursów poznamy w sobotę.

Godziny otwarcia Wystawy piątek 18 maja - w godzinach 14:00-18:00

w sobotę i niedzielę 19 i 20 maja od 10:00 do 18:00.

Tomasz Łunkiewicz



16 Ogólnopolska Wystawa Ogrodnicza połączona z kiermaszem



Rēnk

Pomorskie Hurtowe Centrum Rolno-Spożywcze S.A.

WIOSNA W OGRODZIE

18 - 19 - 20 maja 2018

Piątek 14.00-18.00, Sobota i Niedziela 10.00-18.00

Kreatywna zabawa w walce ze smogiem

Człowiek oddycha około 16 razy na minutę. W ciągu doby przez nasze płuca przepływa 12 tys. litrów powietrza. Jego jakość ma ogromne znaczenie dla zdrowia i samopoczucia. Każdy z nas może zadbać o to, co wdychamy.



ekoMiasta. Skonstruują budynki, drogi i elementy małej architektury z materiałów recyklingowych. Warsztaty zwieńczy zabawa w ekodetektywów. Starsi uczniowie

z klas IV-VI stworzą las w słoiku, czyli florarium. Natomiast najstarsze klasy szkół podstawowych, posieją kwiatne łąki na terenie szkoły.

Pobierz i zrób to sam

Ponadto 100 szkół z województwa pomorskiego otrzyma specjalne pakiety edukacyjne, które pozwolą

Temperatura skoczyła w górę, słońce coraz częściej gości na błękitnym niebie, a zieleń rozpoczęła zwycięską walkę o krajobraz za oknem. Chcemy maksymalnie wykorzystać pogodę i spędzać czas na zewnątrz. Problem smogu, o którym tak głośno jest zimą, latem nie znika. Już teraz warto podjąć kroki, żeby chronić nasze zdrowie.

Na temat jakości powietrza powstało już wiele artykułów i raportów. Wpływ zanieczyszczenia powietrza na wzrost zachorowań i liczbę zgonów jest znaczący. Pol-

skie powietrze jest jednym z najgorszych w Europie. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z problemu. Rozmowa o tym zjawisku to jedno z rozwiązań. Jednak skuteczniejszą metodą walki ze smogiem jest nauka poprzez wspólne działanie. Taką strategię wyznaczyła sobie Energa, która pokazuje młodemu pokoleniu, jaką fundamentalną sprawą jest czyste i zdrowe powietrze. W maju, w ramach programu „Oddycham z energią” firma prowadzi warsztaty edukacyjne dla uczniów pomorskich szkół.

Eko detektywi i Ogrody życia

Poprzez kreatywną zabawę uczniowie z 10 pomorskich szkół uzyskują wiedzę co zrobić, aby nam wszystkim łatwiej się oddychało. Dzieci dowiedzą się czym jest powietrze i jakie zagrożenia niesie ze sobą smog. Warsztaty potrwać godzinę lekcyjną i będą niezapomnianą lekcją biologii.

Zajęcia są dopasowane do wieku dzieci. Uczniowie z klas I-III zbudują makietę





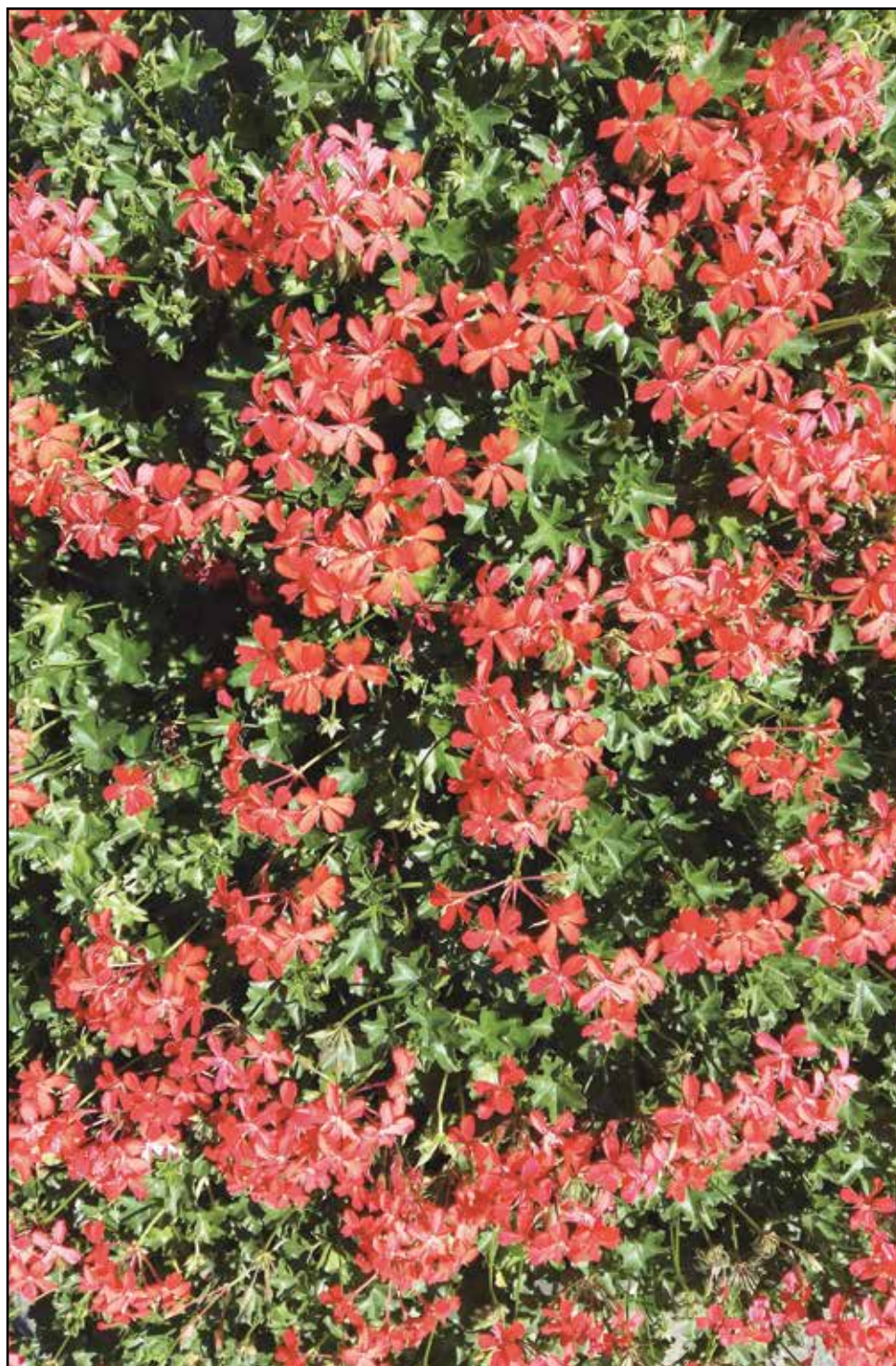
nauczycielom przeprowadzić warsztaty we własnych szkołach. W materiałach znajdują się między innymi: karty pracy, ekologiczne gadzety i gotowe scenariusze lekcji, które będą też dostępne za darmo na stronie internetowej programu „Oddycham z energią”, dzięki czemu każdy będzie mógł je pobrać i wykorzystać w ekologicznej nauce.

Skuteczni pomocnicy w walce ze smogiem

W walce o przestrzeń pełną tlenu pomogą rośliny, które każdy może mieć we własnym domu. Filtrują powietrze, pochłaniają szkodliwe czynniki i usuwają toksyny. Poza tym są piękną ozdobą. Niezależnie od miejsca zamieszkania, w naszych domach znajdują się substan-

cje, które negatywnie na nas wpływają. Benzen, amoniak, trichloroeten, ksylen, tlenek węgla, formaldehyd to składniki środków czyszczących, lakierów, farb, mydeł, a nawet perfum. Każdy z nich to potencjalne źródło zagrożenia.

Najpopularniejszymi roślinami, oczyszczającymi powietrze są paprotki, które dodatkowo nawilżają powietrze



i neutralizują promieniowanie z urządzeń elektrycznych. Przez wiele osób ceniony jest też bluszcz pospolity, który skutecznie usuwa toksyny. Doskonałym miejscem dla niego są łazienki. Alergikom szczególnie polecany jest skrzydłokwiat, który skutecznie pochłania z powietrza zarodniki grzybów i pleśni.

Popularna dracena pozbę-

dzie się z naszego mieszkania formaldehydu obecnego m.in. w plastikach. Zielistka usunie dym tytoniowy oraz tlenek węgla. Palmy nawilżą powietrze oraz pochłoną amoniak wydzielany m.in. przez drukarki oraz monitory. Orchidea, kwiat uwielbiany ze względu na swoją urodę, skutecznie niweluje tzw. smog elektromagnetyczny, który pochodzi

ze sprzętów elektronicznych.

Grupa Energa od lat troszczy się o środowisko naturalne. Celem programu „Oddycham z energią” jest zaangażowanie Polaków w działania poprawiające jakość powietrza.

Więcej informacji na stronie programu www.oddychamzenergia.pl.



Duńskie trio to za mało

Po raz kolejny zbyt dziurawy skład był przyczyną porażki żuźlowców Zdunek Wybrzeże. Podopieczni Lecha Kędziory przegrali w Rybniku z ROW-em 40:50. Po jednej trzeciej sezonu można mówić o rozczarowaniu jeśli chodzi o postawę gdańszczan.

W Rybniku zaczęło się nieźle. W pierwszym biegu Mikkel Bech pokazał to czym zdobył serca gdańskich kibiców czyli waleczność. Duńczyk przegrał start, ale już na wyjściu z drugiego wirażu ostrym atakiem wyprzedził Andrieja Karpova. Po biegu otrzymał za to upomnienie od sędziego. Przez pół okrążenia nadzieje dawał Michał Szczepaniak, który po wyjściu z pierwszego wirażu wyprzedził swojego brata Mateusza. Niestety drugie okrążenie zaczynał już na końcu stawki. Co się dzieje z Michałem? Na to pytanie odpowiedź najbardziej chciałby znać sam zawodnik.

Katastrofa wydarzyła się w biegach 2-4. Gdyby kończyły się na 30 metrze po starcie to w meczu byłby przynajmniej remis. Niestety wyścig żuźlowy trwa cztery okrążenia, chociaż rybniczanie aż tyle nie potrzebowali. W biegu juniorskim start wygrał Dominik Kossakowski. Niestety "Domino" fatalnie wyjechał z pierwszego wirażu i z drugiego wyjeżdżał już ostatni, a juniorski duet gospodarzy jechał na 5:1. Najlepiej spod taśmy w trzecim stracie wyszedł Oskar Fajfer. Niestety słaby wystartował Anders Thomsen. Fajfer na pierwszym wirażu drugiego okrążenia odjechał trochę

za daleko od krawężnika co błyskawicznie wykorzystał Troy Batchelor, który tak wypchnął "Oskiego", że na drugie miejsce wyszedł Craig Cook. W wyścigu czwartym najlepiej wystartował Mikkel Michelsen, ale źle wszedł w pierwszy wiraż i spadł na czwarte miejsce. Z wyprzedzeniem Kossakowskiego, nieco zaskakująca rezerwa taktyczna za Turowskiego. Niestety Duńczyk nie umiał znaleźć sposobu na wyprzedzenie Larsa Skupienia. Trzecie z rzędu 5:1 dla ROW-u i 18:6! Zanosilo się na nokaut.

Bieg piąty to popis Becha, który cztery okrążenia atakował Batchelora i na ostatnim wirażu skutecznym atakiem przy krawężniku wyprzedził Australijczyka. To był początek serii zwycięstw gdańskich Duńczyków, którzy w pięciu kolejnych wy-



Gdańszczanie na prezentacji jako drużyna wyglądają dobrze, gorzej wygląda to w trakcie meczu

zawodnik	mecze	biegi	punkty	1 m	2 m	3 m	4 m	defekty	upadki	wykluczenia	taśmy	śr. biegowa	śr. meczowa
Mikkel Michelsen	5	26	56	14	6	2	2	1	0	1	0	2,231	11,20
Mikkel Bech	5	27	53	9	9	8	1	0	0	0	0	2,148	10,60
Anders Thomsen	3	10	20	5	2	1	1	0	0	1	0	2,200	6,67
Oskar Fajfer	5	24	36	5	7	7	3	0	0	1	1	1,667	7,20
Patrick Hougaard	2	10	16	4	1	2	2	1	0	0	0	1,600	8,00
Michał Szczepaniak	5	19	24	6	1	4	6	0	2	0	0	1,368	4,80
Dominik Kossakowski	5	21	23	6	1	3	11	0	0	0	0	1,191	4,60
Marcin Turowski	5	14	11	0	2	7	5	0	0	0	0	0,929	2,20



Duńczycy robią swoje, ale nie mają zbyt wielu powodów do radości

ścigach mijali linię mety na pierwszym miejscu. Niestety nie przełożyło się to na odrobienie strat, bo punktowali praktycznie tylko Duńczycy. W biegu szóstym Fajfer wyskoczył ze startu, a na wyjściu z pierwszego wirażu dołączył do niego Thomsen. Gdańszczanie jechali na 5:1, ale Kacper Woryna wyprzedził Fajfera. Kolejne dwa punkty gdańszczanie odrobili w wyścigu ósmym po wygranej 4:2 duetu Michelsen-Bech. Bieg dziewiąty to kolejna strata punktów na dystansie Fajfera, który nie zdołał odeprzeć ataków Karpova.

Nadzieje Zdunek Wybrzeże praktycznie pogrzebał wyścig dziesiąty. Michelsen tym razem słabiej wystartował, ale dość szybko poradził sobie z Cookiem. Niestety na drugim wirażu z powodu defektu musiał zakończyć udział w biegu i ponownie gospodarze prowadzili 12 punktami. Duet Thomsen-Bech, jako podwójna rezerwa taktyczna, przez trzy okrążenia jechał na 5:1. Niestety po raz kolejny punkt gdańszczanom wyrwał Woryna na ostatnim okrążeniu wyprzedzając Becha.

Definitywnie po zawodach było po wyścigu trzynastym. Duet Thomsen-Michelsen słabiej wystartował, Gdańscy Duńczycy próbowali atakiem przy bandzie wyprzedzić Co-oka, który zamknął im drogę. Efektem był defekt Thomsena, który powoli opuszczał tor. Sędzia przerwał bieg wykluczył Thomsena z powtórek, a po obejrzeniu powtórek na zapisie telewizji Polsat wykluczył Andersa za niesportowe zachowanie do końca meczu, co skutkuje absencją w kolejnym meczu ligowym. W powtórcie Karpov na dystansie wyprzedził Michelsena.

W pierwszym wyścigu nominowanym po raz kolejny start wygrał Fajfer, ale tym razem był wyraźnie szybszy i dowieźł trzy punkty do mety. Na zakończenie Michelsen i Bech wygrali 4:2 ustalając wynik meczu.

Po pięciu meczach Zdunek Wybrzeże ma w dorobku tylko dwie wygrane i 4 punkty. Najwięksi optymiści zakładali, że może mieć 8 punktów licząc na wygrane w Pile i u siebie z Speed Car Motorem. Gdańska drużyna jest jednak zbyt dziurawa, żeby wygrywać mecze. Liderami

są Mikkel Michelsen i Mikkel Bech. Pechowo jeździ Anders Thomsen, a Patrick Hougaard na razie nie przekonuje. Duńskie trio w praktycznie każdym meczu, poza Piłą, robi swoje i nie można mieć do nich żadnych zastrzeżeń. Najrówniej jeździ Bech, który imponuje również walecznością. W trzech zawodników trudno jednak wygrać mecz. Sami Duńczycy nie zapewnią gdańskiej drużynie wygranych. Stara się Fajfer, ale jest wolny. Mimo dobrych wyjść spod taśmy dużo punktów traci na dystansie. Tak było w Pile i Rybniku. Na rybnickim torze kompletnie zawiedli Kossakowski i Michał Szczepaniak, którzy wspólnie przyszydzieli 7 czwartych miejsc. Ten pierwszy za pośrednictwem facebooka przeprosił kibiców za swój występ. Pytanie co się dzieje z Michałem zadaliśmy już wcześniej. Ten zawodnik umie jeździć, ale od meczu w Pile praktycznie nie daje drużynie. Bez jego punktów trudno walczyć o postawiony za cel awans.

Tomasz Łunkiewicz
fot. Sławomir Żyłak

MerCo

HITOWE INFORMACJE! OD 11.05. DO 24.05.

Kielbasa krakowska sucha
wieprzowa 1kg
BALCERZAK



32⁹⁹

Kielbasa podwawelska 1kg
BALCERZAK



15⁶⁹

Kindziuk 1kg
BALCERZAK



38⁴⁹

Szynka drewnem wędzona 1kg
BALCERZAK



26⁹⁹

OFERTA WAŻNA JEŻELI NIE WYSTĄPIŁ BŁĄD W DRUKU I DO WYCZERPANIA ZAPASÓW. CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.

Piąty raz integracyjnie przy pingpongowym stole

14 maja zostanie rozegrany otwarty turniej tenisa stołowego "Sprawni i niepełnosprawni razem z ENERGA przy pingpongowym stole". Impreza odbędzie się z okazji przypadającej w tym dniu 60. rocznicy urodzin Andrzeja Grubby w hali MRKS na Zaspie.

Integracyjny turniej tenisa stołowego odbędzie się po raz piąty. Pierwsza edycja toczyła się pod hasłem "Pierwszy dzień wakacji - niepełnosprawni i sprawni razem".

Andrzej Grubba, najwybitniejszy polski tenisista stołowy w historii, zmarł trzydzieści lat temu. Wygrał plebiscyt na najlepszego sportowca Polski w 1984 roku, wielokrotnie był wybierany w plebiscycie "Dziennika Bałtyckiego" najlepszym sportowcem Pomorza. Laureat nagrody fair play w sporcie przyznanej w Paryżu w 1989 roku.

Otwarty turniej tenisa stołowego dla uczniów i uczennic - sprawnych i niepełnosprawnych - Szkół Podstawowych, Gimnazjów, Liceów Ogólnokształcących i Techników a także dla amatorów i weteranów, ma być wydarzeniem sportowym i społecznym. To okazja do przypomnienia sylwetki najwybitniejszego polskiego tenisisty stołowego. Uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych



i ponadgimnazjalnych oraz gracze pełnosprawni i niepełnosprawni spotykają się przy pingpongowych stołach już po raz piąty. Gośćmi imprezy byli Leszek Kucharski i Natalia Partyka, którzy rozgrywali mecze pokazowe. Tradycją jest również pokazowa gra młodych zawodników z zawodnikami niepełnosprawnymi m.in. Barbarą Rompą, wielokrotną medalistką mistrz Polski w tenisie stołowym osób niepełnosprawnych.

Turniej organizowany jest od pięciu lat i przyciąga tłumy chętnych do sprawdzenia się w sportowej rywalizacji

przy pingpongowym stole. W każdym turnieju bierze udział kilkadziesiąt osób w dużym przedziale wiekowym.

Rywalizacja toczy się w kategoriach: szkoła podstawowa - klasy 1-3, szkoła podstawowa - klasy 4-6, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne, turniej Otwarty dla wszystkich chętnych.

Zawody będą rozegrane na 16 stołach. System rozgrywania zawodów w zależności od liczby startujących. Od uczestników wymagany jest strój sportowy. W turnieju dla dorosłych będą rywalizowały osoby niepełnosprawne i pełnosprawne. Nie będzie po-

działu na kategorie wiekowe. Kobiety i mężczyźni będą rywalizowali razem. Zwycięzca w każdej kategorii otrzyma puchar. Za miejsca 1-4 w każdej kategorii uczniów i uczennic zostaną wręczone pamiątkowe medale i upominki.

Zapisy do udziału w turnieju będą przyjmowane w dniu zawodów. Uczniowie mogą się zgłaszać do godz. 16.00, początek gier o 16.15. Zapisy amatorów i weteranów będą przyjmowane do godz. 18.00, a gry rozpoczną się o 18.15.

Sponsorem turnieju jest Grupa ENERGA.

TŁ

Bezcenne wygrana Lechii w Gliwicach

Bezcenne trzy punkty zdobyli piłkarze Lechii. Białozieloni w meczu z sąsiadującym z nimi w tabeli Piastem wygrali w Gliwicach 2:0 (1:0). W sobotę, godz. 15.30, podopieczni Piotra Stokowca zagrają w Szczecinie z Pogonią.

Tydzień temu w piątek nastroje kibiców Lechii były fatalne. Białozieloni przegrali na Stadionie Energa z Bruk-Beterm Termalika 0:1 i zamiast zapewnić sobie utrzymanie znaleźli się w strefie zagrożonej degradacją. Graczy Lechii schodzących z murawy żegnały przeraźliwe gwizdy. Gdańszczan

Mecz z Piastem był walką o przeżycie. Do meczu w Gliwicach obie drużyny przystąpiły z takim samym dorobkiem punktowym - po 34 punkty. Wygrana dawała duży spokój, a porażka mogła zepchnąć na pozycję spadkową.

Po kilku minutach od pierwszego gwizdka gdańszczanie oddali inicjatywę gliwiczanie, skupiając się na tym aby nie stracić bramki. Piast w ciągu pierwszych 30 minut miał okazję, żeby wyjść na prowadzenie, ale nie zdołał ich wykorzystać. Lechia zaczęła grać odważnie po pół godzinie gry. Gdy wydawało się, że na przerwę obie drużyny zejdą przy bezbramkowym remisie w polu karnym Piasta nie udało się wybić piłki Pietrowskiemu. Futbolówka trafiła pod nogi

Michała Nalepy, który przy biernej postawie obrońców rywali miał czas aby się obrócić i ładnym strzałem dał Lechii prowadzenie.

Po przerwie Piast ruszył do ataku, ale gospodarze grali nieco chaotycznie. Na posterunku był również Dusan Kuciak, który w kilku sytuacjach uratował gdańszczan. Białozieloni nastawili się na kontry i mieli swoje okazje. Wykorzystali jedną. W 78 minucie ładną akcją wykończył Joao Oliveira podwyższając wynik na 2:0. Gliwiczanie przeważali, ale ich akcje były prowadzone bez pomysłu.

Lechia w Gliwicach zagra-

ła przeciętnie. Najważniejszy był wynik. I ten udało się osiągnąć. Gdańszczanie zagraли dobrze taktycznie. Zwycięstwo z Piastem praktycznie zapewniło Lechii utrzymanie. Gdańszczanie mają 4 punkty przewagi nad Termalika i 3 nad Piastem. Do utrzymania potrzebują 2 punktów. W najbliższej kolejce białozieloni zagrają w Szczecinie. Zwycięstwo da im utrzymanie.

Pozostanie w elicie mogą im zapewnić również gracze... Arki, jeśli wygrają w sobotę wyjazdowy mecz z Termalika.

TŁ

Ruchy kadrowe w MH Automatyka

MH Automatyka Gdańsk zakontraktowała na przyszły sezon pierwszych zawodników. Dojdzie do kilku zmian w składzie gdańskiej drużyny.



Adam Skutchan w przyszłym sezonie nie zagra w barwach MH Automatyki

Dobłą informacją dla naszych kibiców jest to, że w zespole pozostaną dwaj zawodnicy stanowiący o obliczu ofensywnym drużyny. Kontrakty na występy nad morzem przedłużyli kapitan Jan Steber oraz Petr Polodna. Obok nich w białoniebieskich barwach nadal występować będą Maciej Rompkowski, Szymon Marzec, Filip Pesta oraz Dymitr Szerbakow. 20-letni napastnik, który ostatnio otrzymał powołanie do kadry Ukrainy na zgrupo-

wanie przed MŚ Dywizji IB, zajmie drugie miejsce przewidziane dla obcokrajowców. W defensywie do dyspozycji nowego trenera Marka Ziętary będą Oskar Lehmann, Kamil Dolny oraz Gilbert Leśniak, a w składzie pozostanie także bramkarz Konrad Zgrzebnicki.

Warunki kontraktów ustalili także Tomasz Witkowski, Krzysztof Kantor, Jakub Stawiecki oraz Mateusz Strużyk, z którymi umowy zostaną podpisane w najbliższych

dniach.

Wiadomo już także, że z drużyną pożegna się kilku zawodników. Ze względu na zmiany w przepisach dot. obcokrajowców nad morzem nie zobaczymy już Maxima Gorodetskiego, Mikhaila Samusienki oraz Kiryła Gerasimenki. Białoniebieskich barw nie będą już także reprezentować Yannick Mund, Adam Skutchan, Kacper Różycki oraz Michał Kalinowski.

źródło pkh2014.pl

Gliwice - Lechia Gdańsk 0:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Michał Nalepa (45), 0:2 Joao Oliveira (78)
Piast Gliwice: Jakub Szmatuła - Martin Konczkowski, Marcin Pietrowski, Aleksandar Sedlar, Mikkel Kirkeskov (61 Karol Angielski) - Tomasz Jodłowiec, Tom Hateley - Joel Valencia (46 Gerard Badia), Martin Bukata (74 Konstantin Vassiljev), Sasa Zivec - Mateusz Szczepaniak.
Lechia Gdańsk: Dusan Kuciak - Filip Mladenović, Steven Vitoria, Michał Nalepa, Joao Nunes - Daniel Łukasik (76 Simeon Sławczew), Ariel Borysiuk - Joao Oliveira (79 Milos Krasić), Patryk Lipski, Lukas Harslin (64 Sławomir Peszko) - Flavio Paixao.



Zawodowo w tenisa stołowego, dla przyjemności i z dużym talentem w tenisa ziemnego. Przy okazji PROKOM OPEN na kortach SKT w Sopocie towarzyskie debile z udziałem Magdy Mróz, Katarzyny Teodorowicz i Wojciecha Fibaka należały do programu towarzyszącego głównej imprezie. Z Magdą Mróz Andrzej grywał też singlowe mecze, nieznacznie ustępując reprezentantce Polski



W grudniu 1998 roku w nowej hali oliwskiej AWFIS, Andrzej Grubba oficjalnie kończył karierę sportową. Swojego wybitnego rywala żegnali m.in. Leszek Kucharski, Jan Ove Waldner i Joergen Persson. Swojego studenta żegnał rektor, prof. Janusz Czerwiński, a swojego kolegę z boiska marszałek Sejmu RP, Maciej Płażyński.



Przymorze, kultowe boisko przy ul. Dąbrowszczaków, dziś skomercjalizowane, wtedy ogólnodostępne. Po zdobyciu Pucharu Świata w Wuhan Andrzej Grubba leciał 20 godzin, by zdążyć na decydujące mecze mistrzostw Wybrzeża w małym futbolu. Dawał się we znaki i drużynie TKKF Przymorze Janusza Rodziewicza, i Piastowskiej red. Wojciecha Jankowskiego, choć we własnych szeregach musiał twarżo walczyć o miejsce w składzie. Ozdabiał te turnieje swoją sławą i pasją, z jaką się angażował na boisku



Podpisanie pierwszego tak znaczącego kontraktu reklamowego z Rafinerią Gdańsk SA. Umowę na reklamowanie oleju LOTOS podpisywał ze strony Rafinerii wiceprezes Krzysztof Naruszewicz.



Na lotnisku w Gdańsku po powrocie z ME w Pradze w 1986 roku z trenerem kadry dr Adamem Gierszem - i trzema medalami, choć bez złota, które wygrał J. Persson.



Po powodzi w Gdańsku w 2001, wspólnie z ówczesnym dyr. TVP 3 Gdańsk i redakcją Neue Ruhrzeitung, zorganizował w Koblencku mecz na rzecz ofiar wodnego kataklizmu. Z boiska w Koblencku wygrała zeszła drużyna Overatha i Holezenbeina, która wygrał 7:5 z drużyną Gdańska, ale za zebrane podczas meczu pieniądze, 0,5 mln złotych, wyremontowano zalaną szkołę we Wrzeszczu przy ul. Kościuszki. Grali wtedy, od góry: Marek Formela, Paweł Król, Jan Tomaszewski, Jarosław Knop, Andrzej Szarmach, Janusz Kruczek, Maciej Płażyński, Tomek Grubba, Andrzej Grubba, Dariusz Zarębski, Krzysztof Finster, w dolnym rzędzie: Dariusz Dziekanowski, Mirosław Siatkowski, Wiktor Hajduk, Andrzej Kowalczyk, Roman Walder, Ryszard Tarasiewicz, Ireneusz Gradkowski, Andrzej Jakubowicz, Krzysztof Goławski



Sport szkolny z Energą

Lekkoatletyczne "czwartkowe" zmagania

W czwartek 10 maja rozegrano finał miejski Czwartków Lekkoatletycznych. Uczniowie gdańskich szkół w trzech kategoriach wiekowych walczyli o przepustki do finału ogólnopolskiego, który odbędzie się w dniach 16-17 czerwca w Łodzi.

Dziewczeta i chłopcy rywalizowali wiosną w trzech rzutach i finale miejskim w trzech kategoriach wiekowych: I grupa wiekowa 13 lat - rocznik 2005, II grupa wiekowa 12 lat - rocznik 2006, III grupa wiekowa 11 lat i młodsi - rocznik 2007.

W każdej grupie wiekowej rywalizowano w 5 konkurencjach - biegu na 60 m, biegu na 300 m, biegu na 600 m, skoku w dal, rzucie piłeczką palantową.

Prawo startu w finale ogólnopolskim uzyskają zawodnicy, którzy uczestniczyli przynajmniej w pięciu zawodach (jesienią i wiosną) oraz w finale miejskim. Do finału ogólnopolskiego zakwalifikuje się dwóch pierwszych zawodników w każdej konkurencji i w każdej kategorii wiekowej, według regulaminu OCL/liczby zdobytych punktów.

W związku z trybem wydawania gazety wyniki finału miejskiego przedstawimy w następnym wydaniu.

Najlepsze wyniki czwartków LA przed finałem miejskim

1000 m chl

rocznik 2005

- 1) Kowel Patryk SP 81 266 pkt
- 2) Strusiński Kacper SP 75 123 pkt

rocznik 2006

- 1) Heland Grzegorz SP 24 246 pkt

rocznik 2007-2008

- 1) Szteler Jan SP 81 251pkt

- 2) Nowak Kamil SP 81 240 pkt

- 3) Jesionowski Borys SP 80 238 pkt

600 m dz

rocznik 2005

- 1) Janicka Dominika SP 81

- 2) Nowak Kamil SP 81 240 pkt

- 3) Jesionowski Borys SP 80 238 pkt

rocznik 2005

- 1) Janicka Dominika SP 81

- 2) Nowak Kamil SP 81 240 pkt

- 3) Jesionowski Borys SP 80 238 pkt

rocznik 2006 chl

- 1) Trojak Adrian SP 75 269 pkt

- 2) Kardaś Adam SP 8 228 pkt

- 3) Kownacki Karol SP 23 189pkt

rocznik 2006 dz

- 1) Połaniecka Laura SP 81 285 pkt

- 2) Sachse Dobrosława SP 80 193 pkt

- 3) Karwowska Jagoda SP 92

rocznik 2005 dz

- 1) Kwiatkowska Karolina SP 2 462 pkt

- 2) Bilska Marta SP 8 192 pkt

rocznik 2006 chl

- 1) Trojak Adrian SP 75 269 pkt

- 2) Kardaś Adam SP 8 228 pkt

- 3) Kownacki Karol SP 23 189pkt

rocznik 2006 dz

- 1) Połaniecka Laura SP 81 285 pkt

- 2) Sachse Dobrosława SP 80 193 pkt

- 3) Karwowska Jagoda SP 92

rocznik 2005 chl

- 1) Janicka Dominika SP 81

- 2) Nowak Kamil SP 81 240 pkt

- 3) Jesionowski Borys SP 80 238 pkt

rocznik 2006 chl

- 1) Trojak Adrian SP 75 269 pkt

- 2) Kardaś Adam SP 8 228 pkt

- 3) Kownacki Karol SP 23 189pkt

rocznik 2006 dz

- 1) Połaniecka Laura SP 81 285 pkt

- 2) Sachse Dobrosława SP 80 193 pkt

- 3) Karwowska Jagoda SP 92

rocznik 2005 chl

- 1) Janicka Dominika SP 81

- 2) Nowak Kamil SP 81 240 pkt

- 3) Jesionowski Borys SP 80 238 pkt

rocznik 2006 chl

- 1) Trojak Adrian SP 75 269 pkt

- 2) Kardaś Adam SP 8 228 pkt

- 3) Kownacki Karol SP 23 189pkt

rocznik 2006 dz

- 1) Połaniecka Laura SP 81 285 pkt

- 2) Sachse Dobrosława SP 80 193 pkt

- 3) Karwowska Jagoda SP 92

rocznik 2005 chl

- 1) Janicka Dominika SP 81

- 2) Nowak Kamil SP 81 240 pkt

- 3) Jesionowski Borys SP 80 238 pkt

rocznik 2006 chl

- 1) Trojak Adrian SP 75 269 pkt

- 2) Kardaś Adam SP 8 228 pkt

- 3) Kownacki Karol SP 23 189pkt

rocznik 2006 dz

- 1) Połaniecka Laura SP 81 285 pkt

- 2) Sachse Dobrosława SP 80 193 pkt

- 3) Karwowska Jagoda SP 92

300 m

rocznik 2005 dz

- 1) Kwiatkowska Karolina SP 2 462 pkt

- 2) Bilska Marta SP 8 192 pkt

rocznik 2006 chl

- 1) Trojak Adrian SP 75 269 pkt

- 2) Kardaś Adam SP 8 228 pkt

- 3) Kownacki Karol SP 23 189pkt

rocznik 2006 dz

- 1) Połaniecka Laura SP 81 285 pkt

- 2) Sachse Dobrosława SP 80 193 pkt

- 3) Karwowska Jagoda SP 92

- 2) Jędrzejewski Damian SP 8 630 pkt

- 3) Fuks Oskar SP 85 355 pkt

rocznik 2005 dz

- 1) Kuśpiet Kaja SP 81 503 pkt

- 2) Szewczyk Monika SP 8 450 pkt

- 3) Nasiadka Dominika SP 80 430 pkt

rocznik 2006 chl

- 1) Ptasieński Bartosz SP 75 311 pkt

- 2) Kwiatkowski Tymon SP 81 257 pkt

rocznik 2006 dz

- 1) Chrupek Zofia SP 81 351 pkt



363 pkt

rzut piłeczką palantową

rocznik 2005 chl

- 1) Tarkowski Jakub SP 75 342 pkt

- 2) Korwel Michał SP 2 339 pkt

- 3) Adameczyk Wiktor Św. Każ 318 pkt

rocznik 2005 dz

- 1) Trzcńska Julia SP 23 382 pkt

- 2) Sułeczka Blanka SP 8 374 pkt

- 3) Szprada Helena SP 92 320 pkt

rocznik 2006 chl

- 1) Kwiatkowski Tymon SP 81 484pkt

- 2) Wieczorkowski Jakub SP 8 440 pkt

- 3) Kardaś Adam SP 8 432 pkt

rocznik 2006 dz

- 1) Szewalik Ola SP 80 449 pkt

- 2) Jerzyk Ola SP 8 355 pkt

rocznik 2007-2008 chl

- 1) Zalewski Marcel SP 8 551 pkt

- 2) Jesionowski Borys SP 80 534 pkt

- 3) Smal Damian SP 81 432 pkt

rocznik 2007-2008 dz

- 1) Trufanova Paulina SP 75 574 pkt

- 2) Szewfler Emilia SP 8 509 pkt

- 3) Pacuszka Natalia SP 8 462 pkt

skok w dal

rocznik 2005 chl

- 1) Jędrzejewski Damian SP 8 409 pkt

- 2) Abramowicz Dominik SP 75 359 pkt

- 3) Fuks Oskar SP 85 355 pkt

rocznik 2005 dz

- 1) Kuśpiet Kaja SP 81 518 pkt

- 2) Szewczyk Monika SP 8 448 pkt

- 3) Rogożyńska Zofia SP 80 419 pkt

rocznik 2006 chl

- 1) Ptasieński Bartosz SP 75 350 pkt

- 2) Wasilewski Tomasz SP 75 252 pkt

rocznik 2006 dz

- 1) Chrupek Zofia SP 81 498 pkt

- 2) Być zuzanna SP 80 362 pkt

- 3) Dulcka Daria SP 80 313 pkt

rocznik 2007-2008 chl

- 1) Woźniak Julek SP 80 497 pkt

- 2) Jankowski Piotr SP 81 412 pkt

- 3) Szteler Jan SP 81 385 pkt

rocznik 2007-2008 dz

- 1) Ptak Natalia SP 8 549 pkt

- 2) Żołnowska Milena SP 81 499 pkt

- 3) Woźniak Ola SP 80 495 pkt



I Rodzinny Turniej Dwójek Siatkarskich

12 maja w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 8 na Zaspie odbędzie I Rodzinny Turniej Dwójek Siatkarskich. Impreza adresowana jest do wszystkich rodzin chcących wspólnie spędzić czas w sobotnie przedpołudnie.

Równolegle będą się toczyły 2 turnieje: dla dzieci młodszych (SP klasy 1-4) + rodzic, dla dzieci starszych (SP od klasy 5 do 3 klasy LO) + rodzic

Organizatorem zawodów

jest ZSO nr 8 w Gdańsku, Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego oraz Rada Dzielnicy Zaspas Rozstaje. Zapisy telefoniczne/sms przyjmowane są do piątku 11.05.

Agnieszka Bartnicka 500-032-430
Andrzej Bocian 501-077-976
Grzegorz Wróbel 694-064-054

